

GAZETA POŁUDNIOWO-PRUSKA.

Nro. 88.

w Sobotę dnia 1. Listopada Roku 1800.

z Paryża d. 15. Paźdz.

W pierwszych dniach miesiąca Vendémiaire dowiedziano się, iż nieiaki Demerville rozdawał pieniądze, i niektórzy zbrodniarze dobrze znani uczęszczali do jego domu. Dowiedziano się dokładnie, iż dnia 9. jedenastu z nich miało się rzucić na pierwszego konsula przy wyjściu z opery, ponieważ policya poznała te osoby, przeto chwyciła się surowych środków ostrożności. Dnia 10. aresztowano pod czas opery dwóch z tych zbrodniarzy uzbrojonych puginami, którzy są rodem Rzymianie i z których jeden nazywa się Ceracchi. Demerville i inni jego towarzysze aresztowani byli w nocy. Policya szuka ich wspólników. Demerville i Ceracchi wyznali wszystko. Ci nie-szczęśliwi są po większej części ludźmi przyzwyczajonymi do występku przez zabójstwa Wrześniowe i Wersalskie (artykuł urzędowy.)

Członki senatu strażniczego i rady narodowej udały się wczoraj rano do pierwszego konsula z oświadczeniem głębokiego żalu z przyczyny ułożonego śpisku na życie jego przez zbrodniarzy wyżey wspomnianych.

Zgromadzenie duchowieństwa katolickiego w Burges trwało przez 7 dni. Zatrudniano się na nim tylko przedmiotami religii, starano się poiednać xięży, i pogodzić przyrzeczenie wierności prawom Rzplity z religią katolicką. Obywatel Gregoire Biskup Bloiski, miał kilka mow w tym samym duchu. Jego chęci były za pomyślnością

religii, Rzplity, i za pokojem powszechnym.

Z Tarn donoszą o uroczystości, z jaką rozdawano nadgrody między uczniów szkoły centralney. Prefekt Lamarque miał przy tej okoliczności mowę, której słuchano z entuzjazmem. Ten szanowny urzędnik okazał, iż umie wślawić się wszędzie i przez mądre prawidła, na których spoczywa szczęście ludzi, i przez powaby owej żywej wymowy, która umie znaleźć drogę do serca. Celem jego mowy było dowieść, iż młodzi obywatele powinni starać się, aby nie mieścili fałszywego blasku próżney chwały z zaślugą znot naytrwalszych, i rzekł daley, co następuje:

„Zwracając wasz wzrok do bohaterow dawnego Rzymu, i czytając życie owego pysznego Koryolana, który, tknięty swoją dumą, uzbroił się przeciw swojej oyczyźnie, zaniósł do iey kraiu płomień i zielazo, i nie mógł bydź zmiękczony tylko łzami swej żony i matki, powiecie zapewne do siebie, iż to był biegły generał, dobry syn, godny małżonek; lecz niebył cnotliwym obywatelem, a zatem nie powinniśmy go ani naśladować, ani brać za wzor.” . . .

„Ale gdy spostrzeżecie w dawney Grecyi Sokratesa umierającego za prawdę, i naucającego w oczach śmierci swych uczniów; mając oczy zalane łzami, iż śmierć chociaż by i nayokrutniejszą przekładać należy nad kłamstwo i zgwałcenie praw; gdy przypomnicie sobie Temistoklesa wygnanego przez swoich współ-obywatelow, przyiętego przez

rząd obcy, odrzucającego wszystkie chonory, i wolącego raczy zginąć niż uzbroić się przeciw swej oyczyźnie, chociaż się okazała niewdzięczną przeciw niemu. Gdy przypatrować się będziecie na obrazy szanowne obydwóch Brutusów, Katona, Cyncerona, którzy pogardzali złotym tyranstwem, i prześladali życie, gdy już nie było nadziei wolności, na ten czas uczniście żywc, i zawołacie z świętym entuzjazmem; oto jest prawdziwa cnota! Także w historii rewolucyi naszej znajdziecie więcej niż w każdej innej wzorów cnoty. W przeciagu 10 lat naród francuzki tryumfował nad wszystkimi monarchami sprzymierzonymi przeciw niemu, zawojuował Belgium, Hollandyą, Włochy, część Niemiec, założył trzy Rzplite, i zanioś aż do Egiptu prawidła mądrości filozofii i wolności. Ten czas dziesięciu lat, które zachwały unyś śmie nazywać barbarzyńskimi, i które składają epokę najpiękniejszej chwwały politycznej, moralnej i wojennej, iakiey żaden naród nigdy nie żył, nie mógł urodzić tak zadziwiających wypadków bez słunu ludzi nadzwyczajnych wstawionych prawie cudownymi dziełami bohaterstwa i cnoty. — Tu zachęca Lamarque młodzieńsz do ćwiczenia się w umiejętnościach, filozofii i historii, i zagrzewa do naśladowania mądrych urzędników i mężnych wojowników."

Sławny malarz Appiani w Medyolanie, przyjaciel generała Dessaix, odmalał na żądanie pierwszego Konsula poruszający historyczny portret tego sławnego wojownika. Dessaix podpiera się iedną ręką w pasie, iak zwyczajem było iego. W drugiej trzyma list przynoszący mu rozkaz, aby się udał do armii. Dwaj młodzi Egypcy, których zawsze miał przy sobie, okazują na swych smutnych twarzach przeżucia groźnicy mu śmierci. Wtyle widać zwycięstwo z koroną bohatyrską, i śmierć z nieubłaganą kosą, która bieży na wyścigi przed zwycię-

stwem dla przecięcia pasma życia bohatera. Appiani malując z skośnionych zwłoków udał portret z takim wyrażeniem, iż nacyzulsze wzbudzał wzruszenie. Adiutant zmarłego, Obywatel Sawary oglądał ten portret, i okazał go wspomnionym młodym Egypcyanom, którzy zapłakali, iak tylko swego ukochanego spostrzegli Pana. Jeden z nich rzekł z uczuciem: On odpoczywa z sprawiedliwym Sultaniem.

Pierwszy Konsul, iak słyhać, powiedział następujące słowa do brata generała Moreau, które za iednym pociągnięciem pędzia dwóch wielkich ludzi malują: „Kampania brata WacPana, rzekł on, jest kampanią doskonałego generała; moja zaś kampania jest kampanią młodego człowieka.” — Kto tu uważa tylko skromność, dąże poznać, iż nie zrozumiał pierwszego Konsula, powiada Ballieul. Kampania w Włoszech i zwycięstwo pod Marengo mogło tylko być zyskane żywocią młodości. Przeciwnie zaś przeciwko Krayowi potrzeba było mądrości, doświadczenia, i biegłości starego generała. Buonaparte musiał więc być Annibalem, lecz Moreau więcej iak Fabiusem.

Zapewniają, iż pierwszy Konsul pracuje z ministrem zewnętrznych interesów około planu powszechnego pokoju, w którym rozmaite interesa Europejskich państw tak są rozmierzone, iż mogą być podane do roztrząśnienia wojującym i neutralnym potencjom. Do tego zmierzała zapewne odpowiedź pierwszego Konsula dana pewnemu deputowanemu z departamentów, który go się zapytał, jeżeli wojnę mieć będziemy: „Wojować ieszcze będziemy (odpowiedział on) lecz tylko piorem.”

z Paryża d. 17. Paźdz.

Publiczność była bardzo skłonna, z przyczyny sprzeciwiających się sobie bardzo pogłoszek względem spisku na życie pierwszego konsula, do poczytania tej całej rzeczy za

falsz; że zaś ten śpisek nadto jest prawdziwy, dowodzi tego sam monitor, donosząc o nim urzędownie. Ceraçchi jest biegłym rzymskim snycerzem. Miał wyrobić statuetkę Buonaparte'go, i zaczął już był swoją robotę, lecz nie śmiał zadać w Thuilleries śmiertelnego ciosu. Rzymianie udają za przyczynę swego bezbożnego planu, iż pierwszy konsul kazał znowu ich oyczyznę poddać pod iarżmo i że ich niewolnił. Zapewniając, iż z powodu tego śpisku aresztowano Barrera, Destrema, Lamarqva i wielu innych członków konwencji, i że cała ta rzecz odkrytą została przez pewnego emigranta, który był ułożyl z sprzyświeńcami i dzień i godzinę ich wykonania. Mówią, iż Buonaparte postanowił od tego czasu obrać sobie następcę, aby Replity nie wystawiać przez swoją śmierć na nowe rozruchy, jeżeliby zabójcom udało się, odebrać mu życie. Moreau ma być przeznaczony na następcę. Do tego generała wysłano 4 kuryerów jednego po drugim, i spodziewany tu jest w tych dniach.

Gdy rada narodowa udała się do konsula Buonaparte na audyencyą dla okazania mu swego żartwienia z przyczyny zamachu na jego życie, prezydent Boulay zabrał głos i rzekł do pierwszego konsula: „Członkowie senatu dowiedzieli się z najwyższym wzruszeniem o okropnym zamachu przeciw osobie pierwszego konsula. Upraszają go, aby przyjął wyrazy ich tklivego uczucia. Pierwszy konsul powinien przekonać się, iż iawne i prawne ściganie winowayców hasłem będzie trwogi dla fakcyonistów wszelkiego gatunku, że przytłumi wszelkie ich śpiski, i że ta okoliczność będzie dla całej Francyi sposobnością okazania pierwszemu konsulowi sentymentów ufności i przywiązania ku niemu.”

Żołnierze w obozie pod Amiens dowiedziawszy się o śpisku przeciw Buonaparte'mu, profilowali jak najbardziej, aby wolno

im było poyść do Paryża: Pozwolono pięciudziestą z nich udać się do Paryża. Wczoraj prezentowali się pierwszemu konsulowi z tornistrem na plecach, i każdy z nich miał do niego przemowę, oświadczając imieniem swoich braci broni sentymenta politywania.

Aresztują jeszcze co dzień osoby mające mniejszy lub większy wpływ do śpisku. Między aresztowanymi ma się znajdować także byłszy generał Rossignol, i nieiaki Cretien znany pod czas terroryzmu. Co się tyczy Ceraçchi'ego, nie tylko wyznał on wszystko, lecz nie tał się nawet od nieiaki'ego czasu z swoim zamiarem. Gdy o Buonaparcie była mowa, zwykł był mawiać, iż go już dawno poświęcił piekielnemu bołwu. Jeżeliby między Francuzami żaden nie był powstał Brutus, chciał on w tym swoją okazać sławę, iż w jego żyłach jeszcze krew rzymska płynie. Jest to ten sam Ceraçchi, o którym Józef Buonaparte wspomina w swoim raporcie względem buntu rzymskiego wszczętego pod czas jego poselstwa, i któremu przypisuje śmierć generała Duphot. Ceraçchi opuścił potym Rzym, udał się do Ameryki, i przybył z tamtąd za kilka miesięcy do Francyi. Zgłosił się, iż chciał wyrobić popiersie Buonaparte'go, dla zyskania sposobności zgładzenia go z tego świata. Dnia 9. pisał do Jeymci Pani Buonaparte, prosząc aby mu wyrobiła przysięgę do ich męża.

To zdarzenie podwoiło czuynność względem zbiegow włoskich, i dla tego wszyscy, którzy szczegulnego nie mają pozwolenia od rządu bawić się w Paryżu, muszą się zgłaszać w przeciągu 24 godzin do Policyi, prosić o paszport, i wyjeżdżać do Medyolanu. Nieposłuszni temu rozkazowi będą aresztowani i od brygardy do brygardy zagranicę wyprowadzani. Zapewniając, iż powiększey części tylko Włochy wchodzili w ten śpisek, że ani emigranci, ani rojaliści nie są jego współnikami. Korsykanin Arena, który niegdys

w St. Cloud przeciw Buonapartemu do pugiwała porwał się, ma także być jednym z naczelników śpisiku.

Zapewniając, iż generał Moreau przybył już do Paryża.

Prezydentowi trybunatu, który imieniem wszystkich swoich towarzyszy i w przytomności ich oświadczał wczoraj pierwszemu Konsulowi życzenie względem ścigania winowayców i ukarania ich, odpowiedział Buonaparte, iż nie jest w mocy 8 albo 9 zbrodniarzów odebrać mu życie, depoki posiada zaufanie narodu i strzeżonym jest od swej mężnej gwardyi. Nakoniec dodał wno, iż jeżeliby mogło to nastąpić, iżby miał kiedy utracić to zaufanie, przeto poczytałby za nic swoje życie.

Jeżeliby nastąpił kongres w Luneville, więc pierwszy Konsul uda się z częścią rady narodowej do Metz, gdzie już mieszkanie dla niego przysposobiają, i bawić się tam będzie przez cały ciąg kongressu.

Liguryjski poseł Broccardi wyjechał do Genui dla objęcia urzędu ministra zagranicznych interesów. Gdy swoj wyjazd do tego czasu zwłaczał, pierwszy Konsul okazał mu swoje zadziwienie, i powiedział, iż Genua traktowana będzie jako kraj zawołany, jeżeli wewnętrzne rozruchy wkrótce nie ustaną.

Twierdzą, iż generał Berthier mianowany jest tylko tymczasowem ministrem wojennym, i dano mu już następcę.

z Włoch d. 9. Paźdźier.

Dziesięć tysięcy Piemontczyków, którzy mieli złączyć się z armią francuską powracają znowu do Piemontu. Tymczasowy rząd piemoncki wezwał wszystkich mieszkańców, którzy dla swego przywiązania do rządu republikańskiego szkody jakie ponieśli, aby im podawali, gdyż im będą nadgrozone.

Deputowani papiescy mający zlecenie, włożyć się z Kardynałem Martiniana, Biskupem Vercellii i pełnomocnikami pier-

wszego Konsula Buonaparte względem środków pojednania duchownych francuzkich, przybyli już do Florencyi i spodziewani są co moment w Vercellii.

Generał neapolitański Damas przybył do Rzymu i ma objąć komendę nad korpusem wojsk neapolitańskich składających się z 6000 ludzi, który złączy się z armią austriacką, w przypadku odnowienia wojny.

Generałowie i naczelnicy rządu cysarpińskiego obrocili teraz całą swoją baczność na środki przysposobienia żywności dla armii. Całe Włochy zachodnie doznają wielkiego niedostatku i wielka nędza panuje w tych krajach, gdzie armie stały obozem. W wielu powiatach nie masz ani ziarna ani furazów.

z Werony d. 8. Paźdźier.

Rozchodzi się tu pogłoska o nowym rozłożeniu wojsk i o bliskim powrocie armii austriackiej do swoich pierwszych stanowisk; zdaje się jednak, iż to prędzej nie nastąpi dopiero ku końcowi zawieszenia broni, aby być gotowym na wszelkie przypadki.

Od brzegów Renu d. 17. Paźdźier.

Generał naczelnik Moreau wyjechał dziś tu ztąd do Paryża.

Garnizon francuzki w Philipsburgu rozłożył się po kwaterach w okolicach tej fortecy, i posyła tam tylko pewną liczbę wojska potrzebnego do straży, ponieważ w tym mieście panują zaraźliwe choroby.

Adiutant generała Clarke czeka w Strażburgu pełnomocnego ministra cesarskiego dla odprowadzenia go do Luneville. Przybycie tego pełnomocnika ogłoszone będzie wystrzałem artyleryi.

Zdaje się być pewną rzeczą, iż pierwszy Konsul przybędzie do Metz, aby być bliskim miejsca kongressu.

Z fortecy Philipsburga nie wywieziono jeszcze artyleryi bawarskiej, ponieważ oczekują strony wypadku negocyacyow rozpoczętych w tej mierze między Elektro-

rem i rządem francuzkim za pośrednictwem Krola Jegomości prutkiego.

W Strażburgu chciano założyć ogień w magazynie prochu, lecz odkryto śpisek i aresztowano 12 wspólników jego.

Do Wiednia ma przybyć 15,000 Węgrów i stać tam garnizonem aż do nowego rozkazu.

Od brzegów Renu d. 21. Paździer.

Nim generał Moreau do Paryża wyjechał przybiegło do niego w iedney godzinie 3 kuryerow do Monachium, z kąd zaraz w nocy w śpieszną udał się podróż. Ztąd wnosimy, iż wielka musi być ważność interesów, które go do Paryża wzywają. Powiadają, iż Lecourbe ma być komendantem Paryża.

Stosownie do nowych rozkazow z Paryża udecydowanym już jest zburzenie 3 niemieckich fortec wydanych Francuzom. W Philipsburgu zaczęto już dnia 19. burzyć fortyfikacye. Także fortecę Hohentwille zaczęto burzyć od kilku dni.

z Augszburga d. 14. Paździer.

Generał naczelnik Moreau wyjechał tu ztąd zeszłej nocy do Paryża. Od dwóch dni przybywają tu ustawiczne sztafety i kuryerowie.

z Ratyzbony d. 20. Paździer.

Dziś konczy się zawieszenie broni; lecz wszystko znajduje się jeszcze w tym samym stanie, w jakim było od miesiąca iednego, co zdaie się potwierdzać ogłoszoną tu pogłoskę, iż zawieszenie broni znowu przedłużonym zostało. Cesarzski kommissarz Baron Hügel przy Rzeszy niemieckiej zwołanym został przez sztafetę do Wiednia, i mianowany jest cesarskim posłem przy dworze bawarskim i cyrkule szwabskim.

z Beyreuth d. 20. Paździer.

Wątpimy coraz bardziej, aby pokoy powszechny miał przyjść do skutku.

Donoszą z Strażburga, iż złożenie urzędu ministra przez Obywatela Carnot

czyni wielkie wrażenie. Niektórzy mówią, iż między nim i Konsulem Buonaparte wynikła niezgoda. Inni zaś, którzy zdają się lepiej wiedzieć o rzeczy, zapewniają, iż Carnot na usilne żądanie Buonaparte go przyjął był ten urząd iedynie pod tym warunkiem, iż po zakończoney kampanii będzie mógł złożyć go znowu, gdyż potrzebuje przynajmniej na niejakie czas spokoyności.

z Austrii d. 15. Paździer.

Hrabia Lehrbach wyniesiony został do godności Xiążęcia.

Dla armii węgierskiej wywieziono już z Wiednia 36,000 mundurów. Także słychać, iż Cesarz wyznaczył dla tej armii 200 armat z potrzebnymi artylerzystami. Także rządzący Xiążę Württembergski przedsięwziął udać się do armii niemieckiej, jeżeliby znowu przyszło do wojny.

z Wiednia d. 15. Paździer.

Wczoraj rano przybył tu francuzki kuryer z żądanym paszportem dla austriackiego pełnomocnika pokoju, i niedługo potem dowiedziano się, iż nowemu wice-kancelarzowi Hrabie mu Cobenzl powierzony jest ten interes mimo jego nowy urząd: słychać, iż Cobenzl już dziś rano udał się w podróż do Luneville. Najstarszy konsyliarz tajny jego departamentu kierować będzie pod czas jego nieprzytomności interesami. Arcy-Xiążę Karol przyjął urząd Generalissimi. Cesarzowa winszowała mu jeszcze przed czasem tego urzędu, i posłała mu w podarunku bogaty szyszak brylantami obsadzany.

Xiążę Karol Auersberg zakończył w tych dniach życie sweie.

z Wiednia d. 15. Paźdz.

Rozgłoszone pogłoski, iż już korpus woysk moskiewskich wkroczył do Galicyi, niezgadza się z prawdą. Tyle tylko pewno jest, iż armia rossyjska coraz bardziej powiększa się na granicach Galicyi.

Arcy-Xiążę Palatin chwali gorliwość na-

rodu węgierskiego w zdany Cesarzowi raporcie. Węgry przystawiają 72,325 żołnierzy a Czechy 40,678, którzy za kilka niedziel gotowi już będą pomaszerować do armii.

Wielu mniema, iż pokoy nie nastąpi ani między Francją i Anglią, ani między Austrią i Francją.

W tych dniach mowiono tu o rozkazie rady nadwornej wydanym do kommandanta armii Włoskiej, końcem aresztowania pewnego oficjera sławnego. Listy z Włoch donoszą o rozkazie względem prędkiego uformowania armii austriackiej w Romanii, z którą złączyć się mają woyska innych potentow w przypadku wojny.

z Brynny d. 22. Paździer.

Wiadomość o klęsce Baszy Belgradzkiego potwierdza się, utracił on nietylko ważne stanowiska Feteslam i Gładowę, lecz także znaczną liczbę zabitych i niewolników. Basman Oglu kazał obnażyć do szczytu 300 niewolników i odesłał ich tak nagich Baszy Belgradzkiemu. Mieszkańcy Belgradu lękają się, aby Basman Oglu nie ukazał się wkrótce pod murami miasta ich. Basza Belgradzki usiłuje więc przysposobić się na ten przypadek. Niedawno przybyło mu na pomoc 1000 Arnautów.

Dnia 8. kommandant austriacki Peterwardeinu miał konferencyą z Baszą Belgradzkim w Semlinie. Nie wiadomy jest jeszcze przedmiot tej konferencyi, jest jednak powszechne mniemanie, iż się ściągają niniejszych obrotów wojennych z Basmanem Oglu.

z Londynu d. 14. Paździer.

W Piątek zgromadzili się na obiad przyjaciele Pana Foxa do oberży Schakespae, dla obchodzenia podług zwyczaju pamiętki roczney obrania jego na członka parlamentu. Pan Fox miał przy tej okoliczności sługą mowę, w której mowił najprzód o niedomniomości swoich prawideł, i zdań wzglę-

dem terażniejszey wojny, i porównywał terażniejszą wojnę z Amerykańską.

„Jak przeszła wojna, (rzekł on daley) przyłożyła się wiele do powiększenia Ameryki, tak terażniejsza przyłożyła się wiele do wzrostu Francyi, lecz jest jeszcze dla nas niebezpieczniejszą. Negocyacye z Francją zostały znowu zerwane, i przy moim przybyciu do miasta słyszałem, iż ministrowie chcą ogłosić te negocyacye. Czemuż zerwali je? Zerwawszy pierwsze negocyacye, zapewniały niektóre osoby stojące na wysokich urzędach, iż to było rzeczą bardzo korzystną, i dobrą dla tego, ponieważ narodził się przez zerwanie ich zyskał trwałe systema skarbowe; zapewne powiedzą to samo i teraz. Daymy to, że nasze środki pomocy są daleko większe, iak rozumiano, lecz łatwość dostania pieniędzy nie jest szczęściem, ponieważ prowadzi do bezrozumney rozrutności. Złączone z tym szczęściem pomnożenie uroionych pieniędzy zmniejszyło szacunek ich, a powiększyło drogosc żywności. Oprocz innych przyczyn mających wpływ do terażniejszey drogosci, głównym powodem iey jest wojna.

„Nie widzę żadnego sposobu na to złe, które przez użycie gwałtowności i bunt stało się jeszcze gorszym. Ostatnie buntownicze zamachy martwią mnie, gdyż nie mogą uczynić nic dobrego, owszem pociągnąć potrafią za sobą niepomysłne skutki. Przytłumienie ich bez użycia gwałtownych środków, i rozlewu krwi, oraz oziębła stałość, z którą przywroceno spokoyność, czyni mezu przyjacielowi Lordmarowi, i korpusowi ochotników wielki chonor.

„Rzućmy oko na naszą niniejszą konstytucyą, a zobaczymy iak się wszystko odmieniło? Gdzież jest nasza wolność? Jęczałoż przedtym tak wiele ludzi w więzieniach bez wysłuchania? Ministrowie użyją znowu ogłoszenia korrespondencyi z Francją iako środka przysposobienia sobie pieniędzy do tocze-

nia wojny, i powiększą długi, które już do 500 milionów wynoszą. Przymuszono Irlandyę do pobratania się z wielką Brytanią. Darujcie mi ten wyraz, należy on do okropności rewolucyi francuzkiej, i życzyłbym sobie, aby ministrowie iey nie naśladowali. Ganię środki, przez które unia do skutku przyprowadzoną została, chociażby była korzyścią. Francya była skłonna do pokoju, a zatem niefortunną jest rzeczą, toczyć z nią dalszą wojnę. Będę milczał, aż przyjdą lepsze czasy. Nadto stary jestem, abym miał odmienić moje zdania. Jako Anglik nie znam innej władzy najwyższej, tylko tę która od ludu pochodzi, i tylko podług tego prawidła Cesarz niemiecki i inni Monarchowie prawymi są Panami, jeżeli ich lud pragnie i życzy sobie. I te są prawidła naszej rewolucyi roku 1688, którym winna jest swoją pretensyą do władzy królewskiej familja, która posiada tron: dla tej samej przyczyny sam tylko lud francuzki nie zaś ministerium angielskie ma prawo decydować, czyli Burbonowie powinni panować w Francyi albo nie? A zatem rząd nasz z tej przyczyny postępuje sobie z Francją niesprawiedliwie i po tyrańsku, więc wojna którą prowadzi jest niepotrzebna i niesprawiedliwa."

z Londynu d. 17. Paźdźier.

Dnia 14. zgromadziła się wielka i mała rada miasta Londynu i uchwaliła nowy adres do Króla, który podany mu został w samej rzeczy wczoraj na tronie. Magistrat udał się w processyi do St. James. Przy bramie St. James zgromadził się wielki tłum ubogich ludzi, którzy wśród okłasków i okrzyków witali magistrat, lecz spokojnie się zachowali. Król siedział na tronie, przy nim stał wielki kanclerz, Lord Chatam, inni zaś ministrowie nie byli przytomnymi. Monarcha odpowiedział bardzo łaskawie, zapewniał swoje dobre miasto Londyn, iż czyni mu zawsze ukontentowanie, zasięgać w każdym

nagłym przypadku rady swego parlamentu, oraz że uprzedził już życzenia mieszkańców, przez zwołanie na dzień 11. Listopada parlamentu.

Dowiadujemy się z Gibraltaru, iż Lord Keith popłynął z wojskami pod komendą generałów Abercrombie i Pulteney ku wschodowi zapewne do Egiptu.

W Anglii znajduje się jeszcze więcej 22,000 francuzkich niewolników, w Francyi zaś nie znajduje się więcej jak 100 angielskich. Niedawno aresztowano tu francuzkiego emigranta, Hrabiego pewnego wraz z żoną pensyonowanego przez nasz rząd; obydwie osoby mają być wypędzone z kraju, ponieważ z łatwowiernych ludzi wyłudzały pieniądze, czytając im w tak nazwanym zwierciadle czarnoksiężskim rozmaite proroctwa.

z Kadix' d. 26. Wrześ.

Okropna zaraza grassuje najbardziej w naszej okolicy i w Sewilii. Tu w Kadix zmniejszyła się sokolwiek. Wymarło już tu 10,000 ludzi, 11,000 leży chorych, 26,000 jest zdrowych, 4000 nie miało tej choroby a 25 do 30,000 opuściło nasze miasto.

W niejakiej odległości od miasta tutejszego stoi obozem 10,000 hiszpańskiej piechoty i kawalerji.

Rozmaite Wiadomości.

Król neapolitański, podług nadwornej gazety Petersburgskiej, ustanowił order Świętego Ferdynanda, na pamiątkę przywrócenia pokoju w królestwie neapolitańskim, i udarował nowymi orderami Imperatora Jegomości Rosyjskiego, Wielkiego Xiążęcia Alexandra Pawłowicza, następcę tronu, i Wielkiego Xiążęcia Konstantyna.

Podobnymi orderami ozdobił także ministrów rosyjskich Rostoschin, i Hrabiego Panin. Imperator rosyjski wypłacając się wzajemnością, wysłał także posła do dwo-

na neapolitańskiego z orderami rosyjskimi dla Króla neapolitańskiego, jego następcy, i pierwszego ministra Aktona.

General Augereau kazał aresztować wszystkich oficerów garnizonu Frankfurckiego z przyczyny opieszałości w Rużbie.

General Augereau zawarł pokoy z Xiążęciem Isenburgskim, którego ratyfikacja nastąpiła dnia 1. Października w Paryżu.

Oficerowie moskiewscy wyjeżdżając z Nancy do Lille dziękowali tamtejszemu kommandantowi uroczyście za jego dobre postępowanie sobie z nimi.

Uwiedomienie. W krolewskim amcie kameralnym w Krotoszynie, potrzebią do służby strzelca lecz bez żony, który musi rozumieć wszelkie usługi, także potrzebią masztalerza, któryby do tego był zdalny, i opatrzone dobrmi zaświadczeniami, może się sameldować, i zaraz wnieść w służbę.

Do naięcia. Pomieszkane moje w kamienicy Urodzonego Tresko na Wilhelm-strasie, jest aż do S. Jana roku 1801 do naięcia i w środku miesząca bieżącego do niego wprowadzić się można. Maiący ochotę do naięcia o warunkach dnia każdego u mnie dowiedzieć się mogą. W Poznaniu dnia 1. Listopada roku 1800.

Prezydent Hrabia Dankelman.

Aukcy. Rusztowanie przy facyacie kościoła katedralnego Poznańskiego, mające w sobie drzewo do budowli zdadne, jest przez więcej datność do sprzedania, a to na terminach dnia 4., 10. i 17. Listopada po południu o godzinie 2. Maiący ochotę kupna, udać się mają do W. Jmci X. Lipińskiego kanonika prokuratora, gdzie na ostatnim terminie, więcej dającemu za gotową zapłatą, z kondycją swoim kosztem rozebrania toż drzewo przedane będzie.

Aukcy. Na ratuszu tutejszym w izbie, gdzie strony bywają słuchane, mają byż na żądanie sukcesorów różne rzeczy do majątku po niegdy Ludowie z Salamonow Tuszowy pozostałego należące, składające się z komodów, szafów, krzesł, bielizny, sukien, pościeli i innych domowych sprzętów na dniu 5. Listopada r. b. po południu od 2. do 5. godziny i innych następujących dni za gotową zapłatę w grubey monecie publicznie sprzedane. Wszystkim więc, którzy ochotę mają cokolwiek z tych rzeczy kupić podaje się

do wiadomości, i ten spodziewać się ma, iż iemu kupione rzeczy za gotową zapłatę natychmiast wydane będą. W Poznaniu dnia 25. Października roku 1800.

Sąd mieyski JK. Mci.

Citatio Creditorum. Gdy na majątek Gottliba Wilki małżonkow, konszta miynarskiego, konkurs wypadł, i areszt powszechny zawieszony, tudzież tutejszy justyc burmistrz Kreiser za tymczasowego kuratora i kontradiktora masy wyznaczonym został, przeto o tym wszystkim przez wierycielom i tym, którzy do majątku rzeczonych Wilki małżonkow prawne pretensye mają, niniejszym czyni się wiadome i tychże oraz tą publiczną citacją cituje się aby w przeciągu 9 tygodni swe pretensye lub ustnie albo pisemnie podali, tymże kopie dokumentow, na których dobitności pretensye pokładają przyłożyli i końcem tego w terminie dnia 1. Decembra z rana o 9. godzinie do liquidowania wyznaczonym osobicie lub przez pełnomocnikow stągeli, swe pretensye dokładnie podali, tychże dowodami justifikowali i oraz swe dla pozostania tymczasem wyznaczonego kuratora masy dali rezolucyą. Gdyby się zaś kredytorowie w tym terminie znaleźć lub swe pretensye podać nie mieli mają do oczekiwania, że z wszystkimi pretensyami oddalonymi będą, dla tego w pretensyach do drugich kredytorow roszcujących wieczne milczenie im naznaczone będzie. Tudzież proponuje się tym, którzyby dla ważnych przyczyn i pewnych interesow w terminie stanąć nie mogli i żadnych znaionych tutaj w mieyscu niemieli justyc amtmana Reincken i auditora Ambrosius na mandataryuszow. W Koninie dnia 21. Sierpnia roku 1800.

Szlachecki złączony sąd Powiatowy Koniński.

Citatio edictalis. Krolewska Pruss-Południowych Regencya Poznańska zapożywa edictaliter Jana Bogusława Stolz, mieszczanina i rzeźnika Babimostkiego, przed 10 laty zbiegłego, aby na żądanie żony jego Maryanny Eleonoiry z Gellertow od daty dzisiejszey w przeciągu 3 miesięcy a naypoźniej na terminie zawitym dnia 1. Decembris a. c. wyznaczonym, przed deputatem do tego ordynowanym Regencyinym Auskultatorem Engel stawił się, i na swoje złośliwe odstąpienie żony swojej odpowiedział, przy omieszkaniu zaś jego na terminie spodziewać się ma, iż takowe złośliwe odstąpienie w ten sposob uważane będzie, iakoby dotychczasowy związek małżeński in contumaciám rozerwanym i za winnego uznanym i powodce dalsze zamęcie pozwolone będzie. Dan w Poznaniu dnia 21. Julii roku 1800.

JK. Mci Regencya Południowo-Pruska.